

# Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

[https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/71431,35-twarzy-na-35-lat-ludzie-ktorzy-tworza-nasza-formacje.h  
tml](https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/71431,35-twarzy-na-35-lat-ludzie-ktorzy-tworza-nasza-formacje.html)  
28.04.2026, 11:45

## „35 twarzy na 35 lat” – ludzie, którzy tworzą naszą formację

---

Zespół Prasowy Komendanta ŚIOŚG  
27.04.2026

---

Straż Graniczna ma już 35 lat i wciąż się zmienia – z ludźmi, którzy ją tworzą. Z okazji jubileuszu prezentujemy wyjątkowy cykl. Pokazujemy zdjęcia funkcjonariuszy i pracowników Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. Każda fotografia to nie tylko twarz – to historia, pasja, wybory i codzienna służba na rzecz bezpieczeństwa.

Magdalena Sowa – Wydział Kadr i Szkolenia

W Straży Granicznej: od 9 lat

„To, że wybrałam pracę w SG, jest wynikiem wielu zdarzeń, które początkowo wydawały się porażkami, a okazały się szczęśliwymi trafami od losu. Moja droga nie była prosta. Kilka nieudanych prób dostania się do Policji, utrata pierwszej poważnej pracy biurowej w 2016 roku, znalezienie innej, która kompletnie mi nie odpowiadała, mogły wydawać się końcem świata. Jednak to właśnie te „zakręty” pokazały mi, co naprawdę chcę robić. Odkryłam, że moją drogą są kadry, ale brakowało mi w nich jednego elementu: powagi i etosu służby mundurowej.

Kiedy w sierpniu 2016 roku zobaczyłam ogłoszenie o pracę w kadrach Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, poczułam, że to mój moment. Dziś, jako pracownik cywilny, łączę fascynację tym wyjątkowym środowiskiem z moją specjalizacją. To doświadczenie nauczyło mnie, że nie trzeba nosić munduru, by mieć realny wpływ na funkcjonowanie tak ważnej formacji i czerpać z pracy ogromną radość.

Jestem wdzięczna za każdą trudność, która mnie tu doprowadziła. To dowód na to, że te niełatwe doświadczenia bywają cenną lekcją, a kluczem do spełnienia jest wypracowanie własnej, autentycznej definicji sukcesu zawodowego. Podobno robiąc to, co się kocha, nie przepracuje się ani jednego dnia... i ja właśnie tak mam!

Prywatnie każdą wolną chwilę poświęcam rodzinie. Razem z mężem i dwoma synami stawiamy na aktywne spędzanie czasu. Moją największą osobistą pasją, która towarzyszy mi od zawsze, jest fotografia portretowa. Kiedy w 2009 roku otrzymałam w prezencie swoją pierwszą analogową lustrzaną, moja pasja nabrała tempa i artystycznego wymiaru. Poza fotografią moją odskocznią od codzienności jest cukiernictwo. Hobbystycznie piekę

torty, co jest dla mnie formą relaksu i kolejnym polem do kreatywnego wyrazu. Lubię dbać o detale – zarówno w kadrze, jak i w dekorowaniu wypieków.”.

Zapraszamy do śledzenia kolejnych odsłon projektu!

